

kich (profesor lub doktor habilitowany nauk medycznych) i 8 pracowników ze stopniem doktora. Część kadry jest już zatrudniona na Uniwersytecie Zielonogórskim - prowadzimy kierunki medyczne: pielęgniarstwo, inżynierię biomedyczną i fizykę medyczną. Poza tym dużym wsparciem, zwłaszcza na pierwszych latach kształcenia przedklinicznego, będzie kadra Wydziału Nauk Biologicznych. Kadra do kształcenia klinicznego będzie zatrudniana sukcesywnie. Pracownicy naukowi złożyli już deklaracje zatrudnienia na Uniwersytecie Zielonogórskim, jako podstawowym miejscu pracy.

BAZA DYDAKTYCZNA

Baza dydaktyczna na potrzeby kształcenia na kierunku lekarskim jest już w końcowej fazie przygotowań. Najważniejszą część tej bazy stanowią realizowane inwestycje zlokalizowane na terenie Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze (w przyszłości szpitala klinicznego): Zakład Patomorfologii, Anatomii, Ośrodek Nauk Podstawowych oraz Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej i Pracownia Badań Mikrobiologicznych. Koszt tej inwestycji wynosi 21,3 mln zł, z czego dofinansowanie w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego to 18 mln zł. Projekt zakłada też przebudowę układu komunikacyjnego lecznicy, stworzy 52 nowe miejsca parkingowe dla studentów i pracowników naukowych kierunku lekarskiego. Konsekwencją przebudowy parkingów i utworzenia nowych miejsc parkingowych i uzupełnieniem zagospodarowania terenu jest przebudowa i budowa chodników, drogi wewnętrznej, budowa pochylni dla osób niepełnosprawnych, oświetlenia terenu, którego obecnie brakuje. Ponadto szpital będzie mógł skorzystać także ze środków w nowej perspektywie, ponieważ znajdują się tam pieniądze na projekty związane z ochroną zdrowia, szczególnie na zakup wysokospecjalistycznego sprzętu.

Dodatkowo na potrzeby prowadzenia przedmiotów klinicznych realizowana jest inwestycja obejmująca dostosowanie infrastruktury Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. sp. z o.o. do potrzeb szkolenia studentów kierunków medycznych (koszt inwestycji wynosi 8,6 mln zł).

W fazie realizacji znajduje się projekt Uniwersytetu Zielonogórskiego „Przygotowanie infrastruktury Uniwersytetu Zielonogórskiego pod potrzeby nowych kierunków kształcenia” dotyczący m.in. doposażenia Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu oraz Wydziału Nauk Biologicznych w infrastrukturę naukowo-dydaktyczną niezbędną do prowadzenia kształcenia na kierunku lekarskim (koszt projektu wynosi 12,7 mln zł, z czego 3,8 mln zł to koszty infrastruktury pod kierunek lekarski; dofinansowanie LRPO - 3,2 mln zł).

ZASADY REKRUTACJI

Na studia zostaną przyjęci w ramach limitu miejsc kandydaci, którzy spełnili wszystkie wymagania rekrutacyjne i uzyskali największą liczbę punktów. Wspólna lista rankingowa utworzona będzie dla kandydatów z „nową” i „starą” maturą na podstawie wyników egzaminów z przedmiotów objętych zasadami rekrutacji. Liczba punktów do listy rankingowej wyliczona będzie jako średnia ważona liczby punktów odpowiadających wynikom egzaminu maturalnego z biologii i chemii na poziomie rozszerzonym.

Kandydaci ze starą maturą będą zdawali egzamin z tych dwóch przedmiotów.

W przypadku osiągnięcia przez kandydatów jednakowej łącznej liczby punktów stosowane będzie kryterium dodatkowe, którym będzie liczba uzyskanych punktów (podstawianych do wzoru) z przedmiotu biologia.

PREZES NBP NA UZ

Ewa Tworowska-Chwalibóg

Biuro Promocji

W czwartek 11 czerwca 2015 r. Uniwersytet Zielonogórski odwiedził prezes Narodowego Banku Polskiego, prof. dr hab. Marek Belka. Najpierw spotkał się JM Rektorem UZ prof. Tadeuszem Kuczyńskim, któremu towarzyszyli prorektorzy: d/s jakości kształcenia - prof. Magdalena Graczyk oraz d/s studenckich - prof. Wojciech Strzyżewski. W rozmowie uczestniczył także dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Zielonej Górze Zbigniew Hałaj. Prof. T. Kuczyński opowiedział o specyfice zielonogórskiej uczelni, funkcjonujących na niej Wydziałach oraz o najbliższych planach rozwoju UZ.

Następnie prof. M. Belka wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do auli przy ul. Podgórznej, gdzie miał wygłosić wykład zatytułowany *Doświadczenia i wyzwania integracji europejskiej*. Poinformował jednak wypetnioną po brzegi salę (wiele osób stało), że ta prezentacja będzie dostępna dla zainteresowanych w dziekanacie Wydziału Ekonomii i Zarządzania. Zapropował natomiast, by porozmawiać

o strefie euro. *Jesteście Państwo na wysuniętym odcinku - powiedział prof. M. Belka - za „rogiem” rozpościera się strefa euro, a obecnie mówiąc o gospodarce europejskiej, słyszymy też informację, że w strefie euro panuje kryzys. Dotyka on także euro - wspólnej waluty.*

Polska jest silnie związana z gospodarką europejską, ponieważ ponad 80 proc. naszego eksportu trafia do krajów Unii Europejskiej, z czego 2/3 do strefy euro. W 2003 r. podczas referendum dotyczącego naszej ewentualnej akcesji do Unii zobowiązaliśmy się także wstąpić do strefy euro (choć to wymaga zmiany naszej Konstytucji). Moment wejścia możemy przekładać w czasie. Obecnie polscy ekonomiści są dużo bardziej sceptycznie nastawieni do kwestii wejścia naszego kraju do strefy euro. Niektóre państwa, będąc członkami UE, jak na przykład Dania i Wielka Brytania, dzięki uzyskaniu w 1993 r. klauzuli „opt-out” do Traktatu z Maastricht, nie weszły do strefy euro.

Skąd w ogóle wzięło się euro?

Ostateczna decyzja o utworzeniu wspólnej waluty Unii Europejskiej zapadła w ramach traktatu z Maastricht, który powoływał do życia unię gospodarczą i walutową.

1 stycznia 1999 roku euro zostało wprowadzone w formie transakcji bezgotówkowych, a 1 stycznia 2002 r. w formie gotówkowej w 11 krajach członkowskich UE. (Później do strefy euro dołączyło 8 kolejnych państw - członków UE oraz 3 nie będących członkami Unii - Monaco, San Marino i Watykan - dopisek et). Unia gospodarcza i walutowa miała służyć budowie wspólnego rynku, dóbr i usług, znoszeniu ograniczeń w dostawach, kreowaniu wspólnego rynku pracy i możliwości swobodnego przemieszczania się.

W latach 80. XX w. nastąpiły gwałtowne ruchy na narodowych rynkach walutowych poszczególnych krajów europejskich. To nie był łatwy czas dla międzynarodowego handlu, który stawał się irytujący i kosztowny. (Waluty poszczególnych krajów ulegały dewaluacji i stale trzeba było przeliczać je względem siebie.) Dlatego pomyślano o jednej, wspólnej walucie, która nie ulegałaby tak częstym zmianom kursu.

Kiedy taka sytuacja może wchodzić w grę, by obszar gospodarczy miał wspólną walutę? Prof. M. Belka jako przykład podał USA i Indie. W obu tych państwach funkcjonuje po kilkadziesiąt stanów, które mają różne: prawo, systemy szkolnictwa, systemy ochrony zdrowia, ale mają unię walutową. Dlatego silniejsze finansowo stany pomagają stanom słabszym ekonomicznie. Jednak należy pamiętać o tym, że za unię walutową stoi państwo. W przypadku Unii Europejskiej jest inaczej. To unia różnych państw. Dlatego kiedy w 1999 r. wprowadzono euro jego pierwszymi beneficjentami były duże korporacje. One zyskały najwięcej i finansowo bardzo się wzmacniły.

W 2008 r. pojawił się kryzys gospodarczy i unia walutowa w Europie zaczęła trzeszczeć w szwach. Tymczasem w traktatach europejskich jest zapis, że nie można pomagać państwom, które mają kłopoty gospodarcze. Tymczasem kryzys zaczął pukać do Grecji, Portugalii, Irlandii, Hiszpanii, Słowenii. Dlatego należało stworzyć „straż pożarną”, ratującą słabszych. Natychmiast pojawiło się pytanie, czy społeczeństwa będą się godzić na to, by pomagać słabszym? Pewnie tak, ale pod pewnymi warunkami, jak np. ostre cięcia w gospodarce, które będą wprowadzone tylko na jakiś określony czas.

Wbrew temu co się słyszy w mediach, Europa pomaga Grecji. Pojawiła się solidarność ze słabszymi. Irlandia poradziła sobie z kryzysem. W ciągu jednego roku wewnętrzna konsumpcja została tam obniżona o 20 proc. Dzięki temu Irlandia wyszła na prostą. Bardziej drastycznym przykładem jest Łotwa, gdzie w ciągu jednego roku wewnętrzna konsumpcja została obniżona o 40 proc.! To jednak pomogło. Pomimo tych pozytywnych przykładów wśród ekonomistów pojawia się pytanie czy strefa euro jest przygotowana na sytuację, gdy jakiś kraj będzie stale odstawał od pozostałych i będzie dużo słabszy ekonomicznie. Postawiono wręcz pytanie - czy można Grecję wyprosić ze strefy euro? No nie, takiej możliwości nie ma. Dzięki jakim gałęziom przemysłu Grecja może odbudować swoją siłę ekonomiczną? Głównym atutem Grecji jest turystyka, następnym rolnictwo, kolejnym armatorzy. Mimo wszystko Grecja nie jest wielkim eksporterem swoich towarów i dóbr. Czy podźwignie się z kryzysu? Czy pozostanie w strefie euro? Dzisiaj nikt nie zna odpowiedzi na te pytania.

Głównym powodem przyjazdu prof. M. Belki na UZ było zakończenie VI edycji studiów podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro* realizowanych na Wydziale Ekonomii i Zarządzania UZ, a dofinansowanych przez

Narodowy Bank Polski. Dotychczas te studia ukończyło 366 absolwentów. Za ubiegłoroczną edycję studiów podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro* Uniwersytet Zielonogórski otrzymał od Monitora Rynkowego (dodatek do Dziennika Gazety Prawnej) tytuł EuroSYMBOL Nowoczesnego Kształcenia 2014. Dlatego bezpośrednio po wykładzie prof. Marek Belka wręczył dyplomy ukończenia studiów podyplomowych 5 wyróżniającym się absolwentom. Byli to: Anna Czerwińska, Karolina Gębska, Anna Raginia, Łukasz Augustowski i Jarosław Rodziejewicz.



PROF. DR HAB. MAREK BELKA, PREZES NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO PODCZAS WYKŁADU W AULI NA UNIWERSYTECIE ZIELONOGÓRSKIM



WYKŁAD PREZESA NBP CIESZYŁ SIĘ OLBRZYMIĄ POWODZENIEM WŚRÓD STUDENTÓW I NAUCZYCIELI AKADEMICKICH UZ. AULA MIAŁA „NADKOMPLET” GOŚCI



PROF. M. BELKA WRĘCZYŁ DYPLOMY UKOŃCZENIA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH 5 WYRÓŻNIAJĄCYM SIĘ ABSOLWENTOM. BYLI TO: ANNA CZERWIŃSKA, KAROLINA GĘBSKA, ANNA RAGINIA, ŁUKASZ AUGUSTOWSKI I JAROSŁAW RODZIEWICZ



PROF. M. BELKA W OTOCZENIU ABSOLWENTÓW STUDIÓW PODYPLOMOWYCH